

Dr Wojciech Adamczyk  
Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Dziennikarstwo śledcze a kryzysy polityczne

*If a tree falls in the forest,  
and the media are not there  
to cover it,  
has the tree really fallen?<sup>1</sup>*

Cytat stanowiący motto artykułu dotyka istoty prawdy o współczesnych mass mediach, które traktowane są niemal powszechnie jako jedna z najpotężniejszych instytucji naszych czasów<sup>2</sup>. Środki masowego przekazu definiują i klasyfikują wydarzenia, zjawiska, procesy oraz porządkują doniesienia o nich, nadając im tym samym konkretny status. Fakt znajdzie się w świadomości masowego odbiorcy tylko wówczas, gdy media o nim napiszą. I przeciwnie, brak doniesień o wydarzeniu prowadzi do wyeliminowania go z infosfery, co w praktyce oznacza niemal zerowy poziom wiedzy o nim wśród audytoriów poszczególnych nadawców.

*Ponad 99 % wszystkich wydarzeń zachodzących na kuli ziemskiej nie znajduje swojego odzwierciedlenia w mediach, czytelnik prasy, słuchacz czy widz nic o nich nie wie. (...) Ale też większość informacji, które są znane mediom, jest na tyle mało istotna, że nie zasługują na rozpowszechnienie, podlegając odrzuceniu i zapomnieniu<sup>3</sup>.*

Ta sprawcza moc prasy przekłada się na jej szczególną rolę odgrywaną w polityce. W literaturze przedmiotu operuje się kilkoma pojęciami ilustrującymi obecną sytuację na styku mediów i polityki: *mediatyzacja*,

<sup>1</sup> G. R. Orren, *Thinking About the Press and Government*, w: M. Linsky, *Impact. How the Press Affects Federal Policymaking*, New York-London 1991, s. 1 (jeśli w lesie przewróci się drzewo, a media nie będą na miejscu by to opisać, to czy drzewo rzeczywiście się przewróciło? – tłum. Autor).

<sup>2</sup> Warto w tym miejscu przywołać fragment raportu Komisji McBride'a: *Dzisiaj każdy rozumie, co oznacza „siła prasy” – nie można zaprzeczyć jej roli w przedstawianiu idei rewolucyjnych, w ujawnianiu nadużyć rządowych i społecznych skandali, odkrywaniu niezliczonych aktów bezprawia i niesprawiedliwości* (S. McBride i inni, *Many Voices, One World*, UNESCO, New York-Paryż 1980, s.197).

<sup>3</sup> S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Katowice 2005, s. 134. Jest to fragment wypowiedzi byłego redaktora niemieckiej agencji informacyjnej DPA M. Steffensa.

*media democracy* oraz *mediacracy*. I tak termin mediatyzacja może być rozumiany, jako: (1) rosnące scalanie się rzeczywistości medialnej z rzeczywistością społeczną i polityczną; (2) rosnące doświadczanie polityki w sposób pośredni poprzez media; (3) ustawowo regulowane zasady działania politycznego i zasady funkcjonowania systemu medialnego w ramach tego samego systemu prawnego<sup>4</sup>. Pojęcie *media democracy* w podstawowym znaczeniu odwołuje się natomiast do sposobów, przy użyciu których media zdobyły rozstrzygającą rolę w procesach politycznych, przede wszystkim w kształtowaniu opinii i podejmowaniu kwestii politycznych<sup>5</sup>. Jeszcze poważniejsze konsekwencje wywołuje *mediacracy*. Interpretatorzy tego pojęcia zakładają, że programowanie decyzji przez media zaspokaja prawie wyłącznie potrzeby dotyczące politycznych i kulturowych gustów w głównym nurcie społeczeństwa. Znajduje to swoje odbicie w przekazach prasowych, co tylko petryfikuje i wzmacnia istniejący stan rzeczy. Media mogą zatem skutecznie kształtować społeczne preferencje i upodobania<sup>6</sup>.

W tym kontekście tak zwana funkcja kontrolna (*watchdog*) mediów stanowi o ich dzisiejszym znaczeniu w szeroko pojętej komunikacji politycznej. Sprawowanie nadzoru nad instytucjami władzy i przedstawicielami elit rządzących oraz ujawnianie bezprawnych poczynąń funkcjonariuszy publicznych urasta obecnie do jednego z najważniejszych wyznaczników potęgi prasy. Dziennikarze śledczy we współczesnych demokracjach postrzegani są niemal jak „ostatni sprawiedliwi”, którzy demaskując prawdziwe oblicze ludzi władzy kierują się dobrem społecznym. Rezultatem ich prasowych dochodzeń są niejednokrotnie kryzysy polityczne o zasięgu lokalnym, regionalnym, ogólnokrajowym czy nawet międzynarodowym.

Celem dociekań autora jest analiza roli, jaką odgrywają śledztwa dziennikarskie w wywoływaniu kryzysów politycznych oraz charakterystyka wpływu demaskatorskich oddziaływań prasy na rozwój wydarzeń politycznych, w tym na aktywizowanie opinii publicznej i instytucji politycznych. Ilustracją teoretycznych rozważań będą przykłady zaczerpnięte

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>5</sup> T. Meyer, L. Hinchman, *Media Democracy. How the Media Colonize Politics*, Cambridge 2004, s. XV.

<sup>6</sup> Ibidem, s. XVI.

z historii demokracji zachodnich, w których dziennikarstwo śledcze ma długie tradycje.

\*\*\*

Kategorią istotną z punktu widzenia niniejszych rozważań jest kryzys polityczny. Termin ten, pochodzący od łacińskiego terminu *crisis* i greckiego *krisis*, oznacza przesilenie, przełom, rozstrzygnięcie.

*(...) jako kategoria społeczna to sytuacja, w której można zaobserwować zjawisko wyrażania na masową skalę niezadowolenia społecznego, mającego swe źródła w poważnych problemach ekonomicznych państwa lub/oraz w znacznym i rosnącym poziomie niepokoju społecznego uzewnętrzniającego się również w formie niekonwencjonalnych form partycypacji obywatelskiej lub/oraz w zagrożeniu bezpieczeństwa i integralności kraju<sup>7</sup>.*

Kryzys może być zatem równoznaczny z: (1) załamaniem się danego systemu; (2) przerwaniem normalnego toku funkcjonowania instytucji; (3) gwałtownym zwrotem akcji. Cechami charakteryzującymi tego typu sytuację są: nagłość, nieprzewidywalność i czasowy charakter jej występowania oraz zdolność do wywarcia znaczącego wpływu na funkcjonowanie systemu<sup>8</sup>. Reperkusje dla systemu politycznego lub jego części (na przykład, pojedynczej instytucji politycznej) mogą być znaczące. Owo przesilenie w efekcie może uniemożliwić funkcjonowanie w dotychczasowym kształcie podmiotu, którego kryzys dotyczy. Konsekwencją takiego przełomu bywa czasami ponowne określenie kierunków prowadzonej polityki lub przewartościowania związane ze stylem jej uprawiania<sup>9</sup>. Kategoria kryzysu nie jest jednorodna, co w literaturze przedmiotu ma swoje odbicie w różnorodnych jej klasyfikacjach. I tak ze względu na moment pojawienia się tego typu przesilenia wyróżnić można:

- a. kryzysy genetyczne (ujawniają się wraz z powstaniem systemu);
- b. kryzysy rozwojowe (pojawiają się w toku działania systemu).

Ze względu na kryterium, jakim jest zasięg występowania w ramach systemu możemy je podzielić na:

---

<sup>7</sup> Hasło: kryzys, *Leksykon politologii*, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, Wrocław 1998, ss. 183-184.

<sup>8</sup> Hasło: kryzys, *Słownik polityki*, pod red. M. Bankowicza, Warszawa 1999, ss. 119-120.

<sup>9</sup> Hasło: kryzys, *Leksykon politologii*, op. cit.

- a. kryzysy funkcjonalne (związane są z niewłaściwym funkcjonowaniem określonych instytucji);
- b. kryzysy strukturalne (związane z wadami instytucji tworzących system polityczny).

W różnorodnych typologiach rozróżnia się dodatkowo kryzysy na parlamentarne i gabinetowe lub kryzysy systemu politycznego, rządowe i międzynarodowe<sup>10</sup>. W opracowaniach dotyczących tej problematyki podkreśla się jednocześnie pozytywną rolę takich przesileń w polityce, co może wyrażać się w inicjowaniu i generowaniu działań reformatorskich, które w innych warunkach byłyby trudne do realizacji.

Drugim z kluczowych pojęć w kontekście omawianego problemu jest dziennikarstwo śledcze (*investigative reporting*), choć w literaturze przedmiotu ten specyficzny rodzaj działalności nazywany jest również mianem muckrakingu, dziennikarstwa dociekliwego, wężącego lub nawet przedsiębiorczego (*enterprise journalism*). Termin ten oznacza działalność dziennikarza podążającego za informacją celowo, z premedytacją ukrytą z powodu naruszenia prawa lub moralności<sup>11</sup>. Według Investigative Reporters and Editors motywy takich działań powiązane są z potrzebą odzwierciedlenia w tekstach śledczych czterech zasadniczych elementów: (a) powinny one dotyczyć kwestii, których niektórzy ludzie nie chcieliby ujawniać; (b) powinny być efektem rzeczywistej pracy reportera; (c) powinny być sprawozdaniem (doniesieniem) o sprawach ważnych - zazwyczaj dotyczących czynów niemoralnych lub przestępstw; (d) powinny mieć na względzie dobro

---

<sup>10</sup> Ibidem. Zob. również M. Dobry, *Socjologia kryzysów politycznych*, Warszawa 1995. Michael Dobry przywołuje za Davidem Eastonem (*A Systems Analysis of Political Life*, Chicago 1979, ss. 60-68, 120-121, 220-230) typologię źródeł generujących tego typu napięcia w systemie. Są to: dysfunkcjonalne żądania skierowane do systemu politycznego (ze względu na ich treść, wielkość, częstość ich pojawiania się), niewystarczające lub przeładowane kanały przekazywania tych żądań, erozja poparcia dla systemu i rozdźwięk społeczny.

<sup>11</sup> M. Marron, *How Irish Journalists View Investigative Reporting*, „Newspaper Research Journal” Fall 95, Vol. 16, Issue 4 (za: L. Sellers, *Investigative Reporting: Methods and Barriers*, niepublikowana dysertacja doktorska, Stanford 1976). Więcej na temat kwestii definicyjnych oraz typologii *investigative reporting* w: W. Adamczyk, *Informacja a prawda w dziennikarstwie śledczym*, „Przegląd Politologiczny” 2004, nr 2, ss.127-138 oraz J. M. Schudson, *Discovering the News: a Social History of American Newspapers*, New York 1978, ss. 188, 191.

publiczne<sup>12</sup>. Cele dochodzeń dziennikarskich powinny, zdaniem Doris A. Graber, skupiać się na trzech obszarach:

- a. przedstawianiu materiałów, które mogłyby sprowokować reakcje społeczne i wywołać żądania czy postulaty przeprowadzenia reform;
- b. mobilizowaniu elit politycznych do podjęcia bardziej zdecydowanych akcji w celu ukrócenia opisywanego zła;
- c. współpracy z urzędnikami czy przedstawicielami instytucji państwowych w celu uzyskania dostępu do materiałów, których publikacja pozwoliłaby zdobyć poparcie całych grup społecznych lub elit politycznych<sup>13</sup>.

Dziennikarstwo śledcze ma w USA długie tradycje, sięgające schyłku XVII wieku, choć na wielką skalę rozwinęło się dopiero na przełomie XIX i XX stulecia<sup>14</sup>. We współczesnych demokracjach jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych sposobów realizowania zasady transparentności działań instytucji politycznych i osób publicznych. Zdaniem Roberta Parry, długoletniego dziennikarza agencji Associated Press i magazynu Newsweek, investigative reporting odgrywa ważną rolę z punktu widzenia „zdrowia” demokracji, ma bowiem *zdolność obnażania ujmującej fasady zwodniczego oblicza liderów politycznych, a nawet demaskowania wad prowadzących społeczeństwo i jego instytucje w niewłaściwym kierunku*<sup>15</sup>. Oznacza to, że omawiana forma uprawiania tej profesji może stanowić realne zagrożenie dla interesów elit politycznych usiłujących manipulować obywatelami. Odsłanianie w wyniku reporterskich śledztw innej „prawdy” o politykach i instytucjach prowadzi niejednokrotnie do inicjowania procesu sanacji w sferze publicznej, co w konsekwencji przybiera postać zmian legislacyjnych, administracyjnych czy decyzji personalnych. Może również doprowadzić do

---

<sup>12</sup> M. Marron, *How Irish Journalists View Investigative Reporting*, op.cit. (za: R.E. Labunski, J. V. Pavlik, *The Legal Environment of Investigative Reporters: A Pilot Study*, „Newspaper Research Journal” Spring 1985).

<sup>13</sup> J. Ołędzki, *Amerykańskie środki przekazu w okresie kryzysów politycznych*, „Przekazy i Opinie” 1989, nr 3-4, ss. 169-170 (za: D. A. Graber, *Mass Media and American Politics*, „Congressional Quarterly”, Washington 1984).

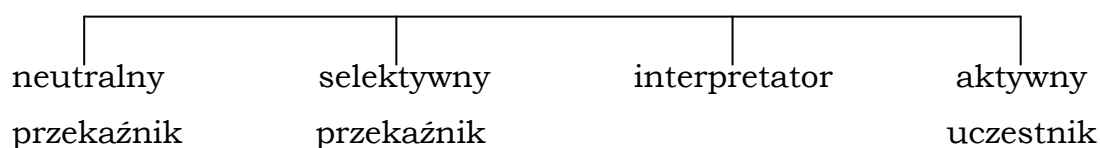
<sup>14</sup> W. Adamczyk, *Początki dziennikarstwa śledczego w USA (od Benjamin Harris do ery muckrakerów)*, w: *Prasa Dawna i Współczesna*, t. 5, pod red. B. Kosmanowej, Poznań 2004.

<sup>15</sup> R. Parry, *Why We Need Investigative Reporting*, 29.07.2005, <http://www.consortiumnews.com/2005/072905.html>.

zaognienia relacji na linii media-władza, społeczeństwo-władza lub rząd-opozycja, czego widocznym objawem jest kryzys polityczny.

Z charakterem relacji między sferą polityki a środowiskiem mediów masowych związanych jest szereg istotnych pytań. Wśród kluczowych zagadnień na czoło wybija się pytanie o to, jak dalece dziś środki przekazu mogą angażować się w sprawy funkcjonowania rządu? Czy działalność mass mediów polega na aktywnym uczestnictwie w kształtowaniu polityki władz? Czy może ogranicza się jedynie do monitoringu ich poczynañ i informowaniu o kolejnych wydarzeniach? Z drugiej strony ważną kwestią jest odpowiedź władz na doniesienia medialne. Czy rządzący usiłują manipulować dziennikarzami, a co za tym idzie i przekazami prasowymi, czy może ograniczają się do reagowania na inicjatywy zgłaszane przez media? I wreszcie, jaki charakter mają związki przedstawicieli prasy z politykami – są wrogie czy przyjacielskie? I co z tego wynika dla wypełniania funkcji kontrolnej przez mass media?

Rozstrzygnięcie problemu skali zaangażowania prasy w działalność władzy nie daje jednoznacznej odpowiedzi, uzależnione jest bowiem od różnego rodzaju czynników (charakter medium, jego format, rodzaj własności, związki z aktualnie rządzącymi, pozycja na rynku, zakres niezależności dziennikarzy do wydawcy itd.). Wydaje się jednak z obserwacji owych relacji, że mogą one przebiegać wzdłuż następującego kontinuum<sup>16</sup>:



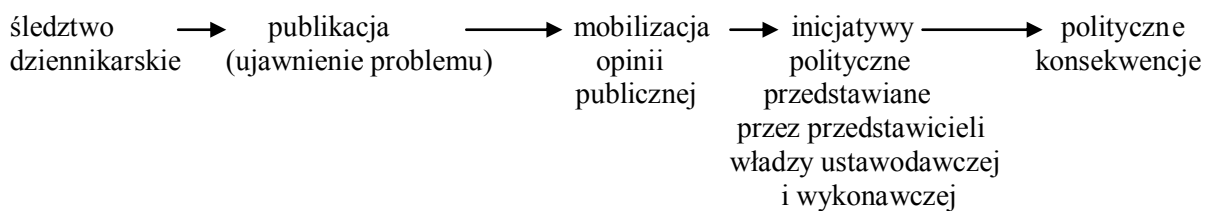
Jak więc widać zakres zaangażowania prasy, realizującej funkcję kontrolną, w poczynania rządu może przybierać różne formy, co przekłada się wprost na konsekwencje działań dziennikarskich. Nieco odmienną kwestią jest bezpośredni związek pomiędzy śledztwem prowadzonym przez reportera a konsekwencjami w sferze polityki, w tym inicjatywami reformującymi dziedzinę, w której ujawniono nieprawidłowości. Przedstawienie różnorodnych wariantów możliwego rozwoju sytuacji,

<sup>16</sup> G. R. Orren, *Thinking About the Press and Government*, op. cit., ss. 12-13.

będących następstwem dochodzenia dziennikarskiego, wymaga odwołania się do wyników badań z lat 80. prowadzonych pod kierownictwem Davida L. Protessa. Analizując znane z przeszłości wydarzenia polityczne wywołane działalnością mediów, mieszczącą się w zakresie funkcji kontrolnej (w szczególności investigative reporting), dokonał on klasyfikacji możliwych procedur wpływania na opinię publiczną i polityków, a w konsekwencji na sanację sfery publicznej.

Punktem wyjścia we wspomnianych badaniach był tak zwany *muckraking model*, zakładający osiągnięcie zamierzonego skutku (działań korygujących w konkretnej dziedzinie) w następstwie śledztwa dziennikarskiego i będącej jego efektem publikacji, demaskującej poczynania polityków lub instytucji<sup>17</sup>.

### Muckraking model



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, w: *Political Communication Research: Approaches, Studies and Assessments*, Vol II, D. Paletz (ed.), Norwood 1996, s. 44.

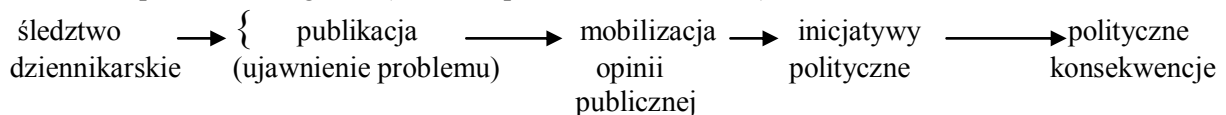
Przykładami takiego właśnie przebiegu wydarzeń w ostatnich dekadach były dwa skandale w amerykańskim świecie polityki – Pentagon Papers i afera Watergate. W obu sprawach cykl publikacji (w przypadku Watergate było ich blisko 300) doprowadził do poważnych kryzysów na szczytach władzy z rezygnacją prezydenta Richarda Nixona włącznie<sup>18</sup>. Powyższy model nie jest jednak uniwersalny, nie zakłada bowiem możliwych w praktyce deformacji tej procedury (jak choćby opuszczenia niektórych jego etapów).

<sup>17</sup> Model muckrakingu, nazywany później modelem mobilizacji (*mobilization model*), powszechnej mobilizacji (*popular mobilization model*) lub obrony społeczeństwa (*public advocacy model*) zakładał, że społeczeństwo pobudzone publikacjami reporterów śledczych staje się trwałym katalizatorem reform (D. Protess, F. L. Cook, J. C. Doppelt, J. S. Ettema, M. T. Gordon, D. R. Leff, P. Miller, *The Journalism of Outrage. Investigative Reporting and Agenda Building in America*, New York-London, ss. 15, 27)

<sup>18</sup> Po dymisji prezydenta część przedstawicieli środowiska dziennikarskiego w USA twierdziła, że ma bezpośredni wpływ na sterowanie procesami politycznymi (zob. J. Olędzki, *Amerykańskie środki przekazu w okresie kryzysów politycznych*, op. cit., s. 169).

Inną propozycją jest tak zwany skrócony model muckrakingu (*truncated muckraking model*). Dopuszcza on pewne modyfikacje klasycznej procedury. Model ten posiada kilka wariantów mających swoje potwierdzenie w konkretnych przykładach działań dziennikarskich. Pierwszy z nich nosi nazwę śledztwa przemieszczonego w czasie (*displaced investigation model*). Odnosi się on do tych dochodzeń reporterskich, których efektem nie jest natychmiastowe ujawnienie problemu, na przykład, na skutek wstrzymania przez redakcję publikacji (casus postępowania redakcji The New York Times, która nie zdecydowała się opublikować, pod naciskiem administracji prezydenckiej, newsa o planowanej inwazji w Zatoce Świń argumentując to interesem narodowym).

a. displaced investigation (śledztwo przeniesione w czasie)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op.cit., ss. 44-46.

Drugi wariant skróconego modelu muckrakingu nosi nazwę „niezauważonej” demaskacji (*uneventful exposure*). W wyniku śledztwa dziennikarskiego i demaskatorskiej publikacji nie następują w tym przypadku kolejne elementy łańcucha zdarzeń na styku media-polityka. Charakterystyczny dla tej odmiany modelu skróconego jest brak:

- a. reakcji pozostałych mediów, które nie współuczestniczą w akcji zbierania materiałów do kolejnych publikacji w tej sprawie;
- b. komentarzy ze strony grup interesów;
- c. listów do redakcji lub telefonów do stacji nadawczej;
- d. komentarzy polityków podczas konferencji prasowych;
- e. konsekwencji personalnych (dyscyplinarnych) wobec osób, którym w publikacji postawiono zarzuty;
- f. odzwierciedlenia tematu w sondażach opinii publicznej;
- g. zmiany opinii społeczeństwa w przedmiotowej sprawie<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, w: *Political Communication Research: Approaches, Studies and Assessments*, Vol II, D. Paletz (ed.), Norwood 1996, ss. 45-46.



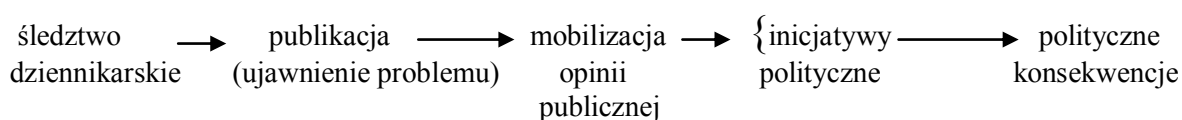
## b. uneventful exposure (niezauważona demaskacja)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., ss. 45-46.

Kolejny wariant skróconego modelu muckrakingu nazwany został modelem mało znaczącej opinii (*inconsequential opinion*). Twórcy tego schematu zauważyli w praktyce dziennikarstwa śledczego takie przypadki, gdy pomyślnie zakończone publikacją dochodzenie wywiera pewien wpływ na opinię publiczną, która jest jednak zbyt słaba, by jej presja przełożyła się na konkretne zmiany w polityce. Przykładem takiej sytuacji jest choćby znane z literatury przedmiotu śledztwo dziennikarzy Chicago „Sun-Times”, magazynu stacji telewizyjnej CBS „60 Minutes” oraz organizacji Better Government Association w sprawie łapówek przyjmowanych przez miejscowych urzędników. Wykorzystując założony na potrzeby tego dochodzenia bar pod nazwą „Mirage”, w którym zainstalowano system ukrytych kamer i aparatury podsłuchowej, udowodnili oni w serii publikacji prasowych i audycji telewizyjnych wspomniany proceder. I choć fakt ten został szeroko nagłośniony (uznano go za najbardziej sensacyjne posunięcie dekady, chicagowski dziennik otrzymał nominację do nagrody Pulitzera, sam temat stał się kanwą telewizyjnych programów typu talk-show i plotkarskich rubryk), a opinia publiczna dowiedziała się o przestępstwie, to poza ukaraniem kilku osób zamieszanych w sprawę nie podjęto działań systemowych, które wyeliminowałyby tę patologię w przyszłości<sup>20</sup>.

## c. inconsequential opinion (niekonsekwentna, mało znacząca opinia publiczna)



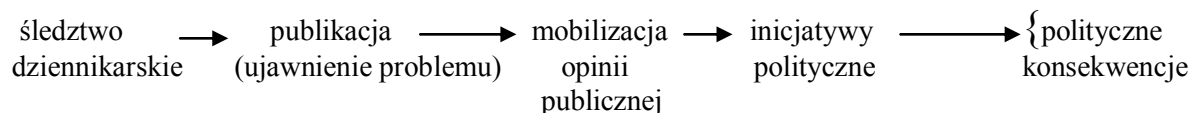
Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., ss. 46-47.

Ostatnim wariantem skróconego modelu muckrakingu jest model symbolicznych działań politycznych (*symbolic policies*). Cechą charakterystyczną tej odmiany są pozorne („na papierze”) zmiany w polityce

<sup>20</sup> Ibidem, ss. 46-47.

władz lub konkretnych instytucji, choć w rzeczywistości nie następuje zasadnicza poprawa. Ta reakcja na publikacje dziennikarzy śledczych ma uspokoić opinię publiczną, w konsekwencji można jednak zaobserwować politykę zaniechania (*no decision making*)<sup>21</sup>.

d. symbolic policies (symboliczne działania polityczne)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., ss. 47-48.

Inną odmianą klasycznego modelu muckrakingu jest model skokowego wpływu (*leaping impact model*) zakładający możliwość pominięcia niektórych faz tej procedury. Podobnie jak model skrócony ma on kilka możliwych wariantów praktycznych. Pierwszy z nich nosi nazwę rozwiązania bez działań politycznych (*solutions without policies*). Zakłada on możliwość rozstrzygnięcia problemu nagłośnionego dzięki śledztwu dziennikarskiemu (przy sprzyjających okolicznościach) w sposób bezpośredni, przy biernym zachowaniu władz i instytucji publicznych.

a. solutions without policies (rozstrzygnięcie bez działań politycznych)



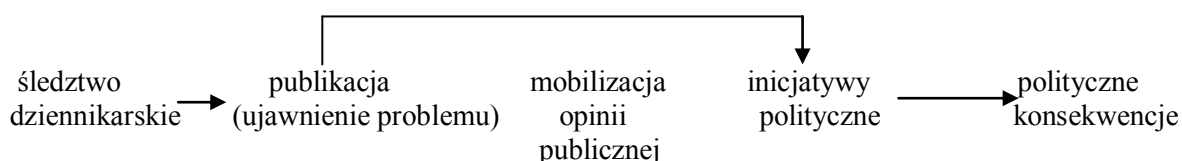
Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protes, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., ss. 48-49.

Innym wariantem jest model inicjatyw politycznych bez wpływu opinii publicznej (*policy initiatives without opinion*). W tej wersji owej procedury „skok” odbywa się z pominięciem udziału opinii publicznej. Publikacja stanowiąca efekt dochodzenia reporterów uaktywnia komunikację pomiędzy politykami, stanowiąc rodzaj swoistego katalizatora przemian<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> Ibidem, ss. 47-48.

<sup>22</sup> W kontekście tego wariantu przywołuje się w literaturze przedmiotu przykład Pentagon Papers z 1971 roku. Ujawnienie przez Daniela Elsberga i The New York Times, a później również inne redakcje tajnych dokumentów ilustrujących nieznane fakty dotyczące zaangażowania wojsk amerykańskich w Indochinach doprowadziło (w sposób niezamierzony przez dziennikarzy) do stworzenia za wiedzą wysokich urzędników administracji prezydenckiej zespołu „hydraulików” (*plumbers*), prowadzących

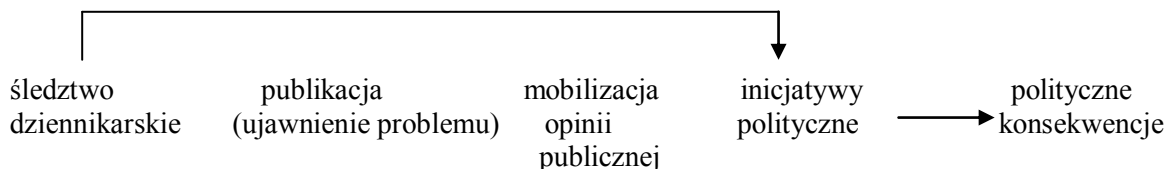
## b. policy initiative without opinion (inicjatywy polityczne bez udziału opinii publicznej)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., s. 49.

Trzecią odmianą modelu skokowego jest wariant inicjatyw politycznych bez publikacji (*policy initiatives without publication*). Zakłada on możliwość wywołania zmian w polityce rządzących samą groźbą ujawnienia niewłaściwych zachowań przedstawicieli władzy, którzy pragnąc za wszelką cenę uniknąć społecznych kontrowersji i nadszarpnięcia wizerunku decydują się na podjęcie konkretnych działań. Dziennikarz śledczy występuje w tym wypadku w charakterze „życzliwego szantażysty”, w którego gestii leży decyzja, czy publikować tekst mogący zniszczyć czyjąś polityczną karierę lub doprowadzić do upadku rządu<sup>23</sup>.

## c. policy initiatives without publication (inicjatywy polityczne bez publikacji demaskatorskiej)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., ss. 49-50.

Ostatnią z odmian modelu skokowego jest wariant opinia bez demaskacji (*opinion without exposure*). Opinia publiczna wchodzi w posiadanie informacji o bezprawnych działaniach przedstawicieli władz lub instytucji nie za pośrednictwem oficjalnych publikacji dziennikarzy śledczych, ale dzięki plotce przez nich rozpuszczanej w społeczeństwie (dzieje

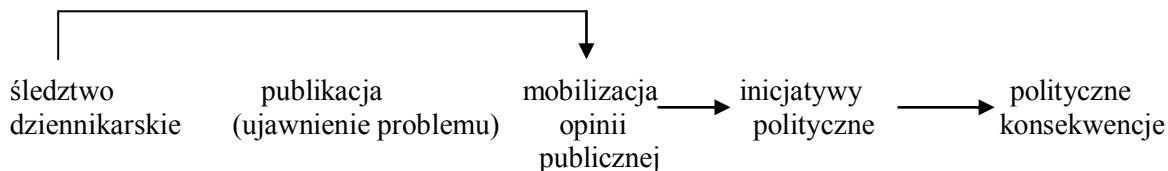
---

nielegalną działalność przeciw oponentom politycznym R. Nixona (H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op.cit., s. 49).

<sup>23</sup> Przykładem takiego skutecznego wpływania reporterów śledczych na decyzje polityków jest list dziennikarza „Alton Telegraph” z 1969 roku wysłany do Departamentu Sprawiedliwości USA, w którym informował on o naruszeniach prawa przez lokalnych dostawców budowlanych. I choć gazeta nigdy nie opublikowała tych rewelacji, to późniejsze działania władz federalnych i banków doprowadziły do wyeliminowania z rynku wskazanych przez redakcję podmiotów (Ibidem, ss.49-50).

się tak zazwyczaj w reżimach niedemokratycznych, w których mass media nie cieszą się wolnością słowa i prasy).

d. opinion without exposure (mobilizacja opinii publicznej bez publikacji demaskatorskiej)



Źródło: H.L. Molotch, D.L. Protess, M.T. Gordon, *The Media-Policy Connection: Ecologies of News*, op. cit., s. 50.

Powyższe przykłady oddziaływań dziennikarzy śledczych na sferę polityki pokazują, że efektem reporterskiego dochodzenia prawdy nie zawsze musi być skandal polityczny, będący oznaką kryzysu wśród rządzących. W niektórych sytuacjach wejściu na drogę oczekiwanych reform nie musi towarzyszyć zdemaskowanie osób winnych (wystarczy groźba ujawnienia przestępstwa lub bezpośrednie zwrócenie uwagi instytucji władzy publicznej na bezprawne postępowanie). Uprawniona wydaje się teza, że decyzja o wywołaniu kryzysu politycznego należy wyłącznie do posiadających niewygodne informacje mediów.

*Politycy wciąż jeszcze dostarczają materiału na czołowe kolumny – to jednak, co robi się z informacją, zależy w decydującej mierze od znajdujących się w rękach prywatnych centrów przemysłu medialnego i rozrywkowego<sup>24</sup>.*

Można zatem przyjąć, że odkryty przez reportera śledczego fakt o istotnym znaczeniu zostaje opublikowany tylko za zgodą osób odpowiedzialnych za redakcję i wydawnictwo oraz dysponentów politycznych. Jest to działanie przemyślane i nie można tu mówić o jakimkolwiek przypadku. Termin ujawnienia rewelacji mogących pogrążyć negatywnych bohaterów historii również, z reguły, jest dobierany świadomie. W ten sposób media lub ich informatorzy (często poufni) próbują wpływać na bieg zdarzeń lub wręcz kreować scenariusze polityczne<sup>25</sup>. W tym kontekście należy mówić o realizowaniu przez prasę funkcji *agenda-building*, czyli świadomego

<sup>24</sup> R. E. Denton Jr., G. C. Woodward, *Jak zdefiniować komunikację polityczną*, w: *Władza i społeczeństwo*, t. 2, J. Szczupaczyński (opr.), Warszawa 1998, s. 199.

<sup>25</sup> O wpływie informatorów na śledztwa dziennikarskie i związanych z tym zagrożeniach dla ujawnianej prawdy zob. W. Adamczyk, *Informacja a prawda w dziennikarstwie śledczym*, op. cit.

procesu kształtowania przez mass media zainteresowania społecznego dostarczającymi treściami i wpływania na to, jak ludzie postrzegają określone fakty oraz oceniają wartość proponowanych rozwiązań<sup>26</sup>. Kolejnym posunięciem prasy jest porządkowanie wydarzeń (*agenda-setting*), hierarchizowanie ich wartości i nadawanie im statusu (eksponowanie jednych zdarzeń kosztem innych, włącznie z częściową lub całkowitą ich marginalizacją).

Wybór tematu ze sfery polityki przez dziennikarzy śledczych jest wypadkową wielu czynników. Bez wątpienia w większym stopniu zauważalny jest w pracy reportera dochodzeniowego subiektywny punkt widzenia, który chętnie prezentuje w publikacji (stanowi to jedną z istotniejszych różnic pomiędzy pracą zwykłego dziennikarza, dbającego o pozory obiektywizmu i zrównoważenia argumentów różnych stron w informacji a medialnym śledczym)<sup>27</sup>. Sugestywne przedstawienie okoliczności opisywanych zdarzeń może mieć kluczowe znaczenie na siłę wpływu przekazu na świadomość odbiorców. Współcześnie coraz częściej przedmiotem ataku stają się również kwestie, które nie mają bezpośredniego związku z polityką (seks, niewierność małżeńska), a jedynie kojarzone z tą sferą poprzez osobę wpływowego polityka.

*Dziennikarze wzięli na cel znacznie mniej klarowne sprawy charakteru swoich ofiar, przede wszystkim fobie i niekonsekwencje. Poza tym agresja często przybiera formę zgryźliwego i pogardliwego tonu, który został dostrzeżony – i zakwestionowany – przez samych dziennikarzy świadomych, że ich celem powinny być konkretne uchybienia osób publicznych<sup>28</sup>.*

Różnorodne kryteria selekcji tematów prezentowanych w mediach przedstawia poniższy schemat modelu zintegrowanego:

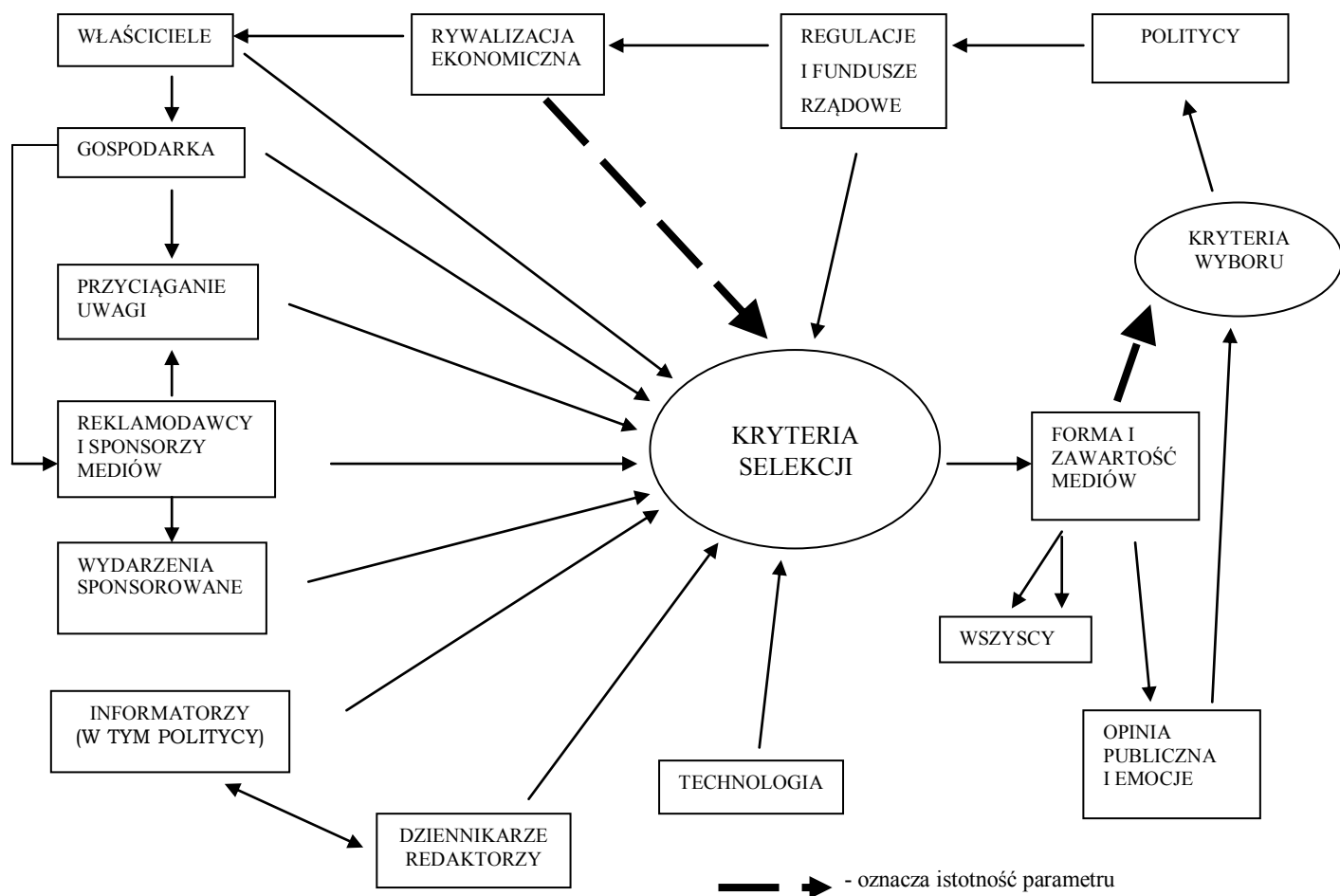
---

<sup>26</sup> J. Olędzki, *Amerykańskie środki przekazu w okresie kryzysów politycznych*, op. cit., s. 171, M. Feldstein, *A Muckraking Model: Investigative Reporting Cycles in American History*, „The Harvard International Journal of Press/Politics” 2006, 11, idem, *Ventriloquist or Dummy? A model of how sources set the investigative agenda*, paper submitted to the Communication Theory & Methodology Division, AEJMC Convention, August 2001. W ostatnim z przywołanych artykułów Mark Feldstein omawia również pobudki, którymi kierują się poufni informatorzy dziennikarzy śledczych. Z przedstawionego przez niego zestawienia wynika, że owe „źródła” informacji samodzielnie wybierają konkretnego dziennikarza i medium, kierując się wyłącznie partykularnym motywem (która redakcja i który dziennikarz najlepiej służył będzie ich celom).

<sup>27</sup> B. Baybars-Hawks, *The Impact of Investigative Journalism on Public Opinion and Policymaking*, <http://www.hichumanities.org/Ahproceedings/Banu%20Baybars-Hawks1.pdf>.

<sup>28</sup> D. Tannen, *Cywilizacja klótni. Jak powstrzymać amerykańską wojnę na słowa*, Poznań 2003, s. 88.

### Rola mediów w demokratycznym społeczeństwie według modelu zintegrowanego



(źródło: A. Fog, *The supposed and the real role of mass media in modern democracy*, Working Paper, 20.05.2004, <http://www.agner.org/cultsel/mediacrisis.pdf>)

Wskazując na znaczenie dziennikarstwa śledczego w generowaniu kryzysów politycznych warto zauważyć, że krótkotrwałe przesilenia w polityce na ogół prowadzą do poprawy działalności i efektywności instytucji politycznych oraz stylu uprawianej przez ludzi władzy polityki. Przełom wywołany przez media może spowodować przerwanie normalnego toku funkcjonowania organów państwowych, jednak w konsekwencji ujawnienia istotnych problemów związanych z ich działaniem wdrażane są różnorodne inicjatywy sanacyjne. Bonu Baybars-Hawks wymienia trzy efekty dziennikarstwa śledczego zauważalne w sferze publicznej:

1. rezultaty opiniotwórcze (*deliberative results*) – sprowadzają się do określonej reakcji osób publicznych na ujawnione i

- nagłośnione przez mass media problemy (dyskusje, poszukiwanie rozwiązań);
2. rezultaty indywidualne (*individualistic results*) – prowadzą do sankcji wymierzanych przez decydentów politycznych konkretnym osobom lub podmiotom odpowiedzialnym za domniemane zachowania naruszające prawo;
  3. faktyczne reformy (*substantive reforms*) – najistotniejsze efekty pracy reporterów śledczych dostrzec można wtedy, gdy zdemaskowanie w publikacji pozaprawnych działań prowadzi do zmian o charakterze legislacyjnym, administracyjnym lub kontrolnym (uchwalenie nowych przepisów prawa, tworzenie rządowych jednostek, ponowna alokacja funduszy budżetowych)<sup>29</sup>.

Jak więc widać z powyższego zestawienia wyniki dochodzeń dziennikarskich mogą wywierać różny wpływ pod względem jakości rzeczywistych skutków nagłośnionego problemu oraz długości trwania takich oddziaływań na politykę. Niektóre z nich, jak choćby afera Watergate, stanowią tak zwany milowy krok w kształtowaniu relacji pomiędzy elitami reprezentującymi rządzących a prasą. Skalę wpływu mass mediów, w szczególności publikujących teksty będące wynikiem śledztw dziennikarskich na politykę i społeczeństwo, charakteryzuje szereg wskaźników:

- a. natura publikacji (skoncentrowanie się na ważnych, prominentnych osobach – prezydent, wpływowe osobistości świata wielkiego biznesu, waga problemu podniesionego w publikacji, uczciwość i wiarygodność informatorów);
- b. natura medium prezentującego publikację (prasę drukowaną cechuje szczegółowość, natomiast media elektroniczne, a w szczególności telewizja bazuje na emocjach i skupia swoją uwagę na oddziaływaniach wywołujących reakcje odbiorców);
- c. natura relacji (teksty o negatywnym wydźwięku mają większą „siłę rażenia” i zdecydowanie mocniej wpływają na zachowania oraz

---

<sup>29</sup> B. Baybars-Hawks, *The Impact of Investigative Journalism on Public Opinion and Policymaking*, op. cit.

późniejsze decyzje polityków, skracając na ogół czas reakcji decydentów. Ich przewaga nad publikacjami o pozytywnej wymowie bierze się z możliwości zniszczenia wiarygodności, a co za tym idzie reputacji osób publicznych);

- d. styl prezentacji (jednoznaczny tekst śledczy z klarownymi postaciami – ofiara, przestępca, bohater – prawdopodobnie wpłynie na opinie społeczeństwa i decyzje polityków odpowiedzialnych za daną dziedzinę funkcjonowania państwa);
- e. „świeżość” sprawy prezentowanej w mediach jako temat śledztwa (tematy nowe, rzadko goszczące na łamach gazet i czasopism lub audycji telewizyjnych, prezentowane sporadycznie w przeszłości, a zatem mało znane odbiorcom mają większą szansę przyciągnięcia uwagi niż sprawy często przywoływane w publikacjach);
- f. moc decyzyjna bohaterów prezentowanych w publikacjach śledczych (im większa, tym znaczniejsze obszary społecznego zainteresowania);
- g. szybkość rozpoznania problemu i jego opisanie w publikacji;
- h. zsynchronizowanie w czasie terminu publikacji i zapotrzebowania politycznego na taki tekst;
- i. współpraca dziennikarzy śledczych (nawet przed publikacją demaskującą określony problem społeczny) z decydentami politycznymi;
- j. poziom presji ogółu społeczeństwa i grup interesów;
- k. dostępność rozwiązań ekonomicznych wobec ujawnionych problemów i możliwość ich zastosowania<sup>30</sup>.

Co ciekawe, amerykańskie społeczeństwo w badaniach sondażowych przeprowadzonych latach 80. XX stulecia bardzo pochlebnie wyrażało się o dokonaniach reporterów śledczych i ich roli we współczesnym państwie (pomimo postrzegania dziennikarzy dochodzeniowych, jako zarzewia potencjalnego kryzysu na szczytach władzy). Ankietowani w latach 1981, 1986 i 1989 przez Instytut Gallupa na ogół w zdecydowany sposób werbalizowali rolę mediów, jako watchdoga. W badaniach z 1981 roku aż 79 % respondentów z uznaniem wypowiadało się o dziennikarstwie śledczym,

---

<sup>30</sup> Ibidem.



przy czym 66 % widziało potrzebę częstszych publikacji o charakterze demaskatorskim. W dwóch kolejnych sondażach z lat 1986 i 1989, pomimo zauważalnego w społeczeństwie amerykańskim spadku zaufania dla mediów w ogóle, poparcie dla wypełnianej przez prasę roli watchdoga utrzymało się na zbliżonym poziomie<sup>31</sup>. Równie interesujące wyniki przyniosły ogólnonarodowe badania ASNE z 1985 roku. 60% respondentów uznało w nich dziennikarstwo śledcze za wartościowe tylko pod warunkiem, że w konsekwencji publikacji demaskatorskiej dojdzie do działań korygujących ujawnione wady. Jednocześnie 37% badanych dostrzegało opłacalność publikacji śledczych dla społeczeństwa bez względu na późniejsze ich konsekwencje w polityce. Jedynie 3% pytanych przez ankieterów nie uważało efektów tej formy uprawiania profesji dziennikarza za wartościowe z punktu widzenia państwa i społeczeństwa<sup>32</sup>.

Historia zachodnich demokracji zna liczne przypadki korzystnego wpływu dziennikarstwa śledczego na życie publiczne, instytucje społeczne i osoby sprawujące władzę<sup>33</sup>. Publikacje demaskujące działalność wpływowych polityków i urzędników nowojorskich z „Tammany Hall”, teksty muckrakerów odsłaniające kulisy wielkiego biznesu i polityki (doprowadziły nie tylko do kilku poważnych kryzysów, ale przede wszystkim do wielu zmian legislacyjnych, w tym konstytucji amerykańskiej, i usunięcia zdemoralizowanych osób z urzędów publicznych) stanowią przykłady dosyć odległe. Współcześni reporterzy śledczy mają również w swoim dorobku sukcesy. Ujawnienie na początku lat 60. dwudziestego wieku przez brytyjskie media romansu ministra obrony Johna Profumo z nastoletnią call girl, Christine Keeler (utrzymywała jednocześnie bliskie relacje z rosyjskim szpiegiem Eugeniuszem Iwanowem) czy napiętnowanie niemal w tym samym czasie w niemieckim tygodniku „Der Spiegel” działań ministra Franza Josefa Straussa (zarzuty dotyczyły zarówno nepotyzmu, jak i niewłaściwego stanu przygotowania Bundeswehry do obrony przed ewentualną agresją, co stało się oczywiste po zakończeniu manewrów NATO pod kryptonimem „Fallex

<sup>31</sup> D. Protess, F. L. Cook, J. C. Doppelt, J. S. Ettema, M. T. Gordon, D. R. Leff, P. Miller, *The Journalism of Outrage*, op. cit., s. 14.

<sup>32</sup> Ibidem, ss. 14-15.

<sup>33</sup> Zob. W. Adamczyk, *Początki dziennikarstwa śledczego w USA (od Benjamina Harrisa do ery muckrakerów)*, op. cit., idem, *Informacja a prawda w dziennikarstwie śledczym*, op. cit.

62”) wywołało poważne reperkusje polityczne, z upadkiem rządów włącznie. Niemniej brzemienne w skutkach były publikacje ujawniające nie tylko istnienie tajnego raportu – tak zwanych akt Pentagonu (*Pentagon Papers*) – i jego zawartości, dotyczącej nieznanych faktów zaangażowania USA w wojnę w Indochinach, ale przede wszystkim nagłośnienie afery Watergate. W wyniku zbiegu wspomnianych wydarzeń z początku lat 70. doszło do bezprecedensowego w dziejach amerykańskiej demokracji pozbawienia urzędu prezydenta Richarda Nixona, w czym mass media miały istotny udział. Nie można jednak nie zauważyć porażek dziennikarzy śledczych. Najgłośniejszą z nich w ostatnich latach jest publikacja wpływowego magazynu amerykańskiego „Newsweek” z 9 maja 2005 roku, w której poinformowano o kontrowersyjnych sposobach prowadzenia przesłuchań w więzieniach dla muzułmanów podejrzanych o związki z organizacjami terrorystycznymi. Ze śledztwa dziennikarskiego wynikało, że jedną z takich metod było bezczeszczenie Koranu. Ten wstrząsający komunikat obiegł cały świat doprowadzając do zamieszek, a w konsekwencji do ofiar śmiertelnych w krajach muzułmańskich. Po zweryfikowaniu tych „rewelacji” okazało się jednak, że magazyn podał nieprawdziwe i, co gorsza, niesprawdzone informacje. Ta korekta nie zapobiegła jednak kryzysowi politycznemu o charakterze międzynarodowym.

Przy założeniu o nieuchronności wystąpienia kryzysu politycznego (jako jednej z możliwych konsekwencji) w następstwie publikacji demaskującej bezprawne działania władzy należy stwierdzić, że społeczne koszty takiego przesilenia są i tak z reguły mniejsze od skutków wywołanych przez ludzi władzy lub instytucje publiczne naruszające normy prawne albo obyczajowe. Zatem ważąc na szali zysków i strat efekty dziennikarskich dochodzeń warto podkreślić ich moc uzdrawiania życia publicznego. Nawet jeśli po drodze owa sanacja okupiona będzie upadkiem rządu czy wpływowego polityka, a towarzyszące tym wydarzeniom napięcie społeczne zrodzi krótkotrwałą obawę obywateli o ich przyszłość.